



## BIULETYN INFORMACYJNY

Białystok 2004

Numer 4 (27)

### **С РОЖДЕСТВОМ ХРИСТОВЫМ**

*Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia  
Czytelnikom Biuletynu życzy Zarząd Główny  
Bractwa Św. Św. Cyryla i Metodego*

### **Ucieczka Dzieciątka do Egiptu**

Po wyjeździe Mędrców z Betlejem Anioł Pański oznajmił we śnie Józefowi, aby razem z nowonarodzonym Jezusem Chrystusem i Matką Jego, Najczystsza Dziewica Marią porzucili Betlejem i udali się na wygnanie do Egiptu. Aby pozostali tam tak długo, aż otrzymają znak, że można wracać, ponieważ Herod zamierza odszukać Dzieciątka, aby Je zgładzić.



Grota Narodzenia Pańskiego w prawosławnej Bazylice w Betlejem

Józef wstawszy nocą z pościeli wziął Dziecię i Matkę Jego i skierował się do Egiptu. Wcześniej jednak, nim wyruszył w długą drogę udał się z Marią do Świątyni Salomona, aby wypełnić wszystko to, co napisano w Prawie Mojżeszowym, ponieważ nastąpiły już dni oczyszczenia Marii. Wtedy właśnie spotkali tam starca Symeona i Prorokinię Annę. Wypełniwszy to wszystko, co było wymagane prawem Józef wrócił jeszcze do Nazaretu, do swego domu (Ew. od Łukasza).

Wynika z tego, że Święci Rodzice nie od razu wyprawili się z Betlejem do Egiptu ale wcześniej udali się do Świątyni Pańskiej, następnie do Nazaretu, a dopiero stamtąd skierowali swe kroki do Egiptu.

Wynika z tego, że Święci Rodzice nie od razu wyprawili się z Betlejem do Egiptu ale wcześniej udali się do Świątyni Pańskiej, następnie do Nazaretu, a dopiero stamtąd powtórnie

skierowali swe kroki do Egiptu. Zaświadcza o tym także Święty Teofilakt, analizując Opowieść Ewangeliczną Łukasza, której tekst o podróży Świętej Rodziny do Egiptu różni się nieco od tekstu Ewangelii Mateusza. Należy wiedzieć, pisze Św. Teofilakt, że Ewangelista Łukasz mówi o tym, co przemilcza Ewangelista Mateusz, że Pan nasz, po urodzeniu znalazł się w Nazarecie i powtórnie przybył tam po powrocie z Egiptu. Nie ma więc tu sprzeczności.

Tak więc, po wyjściu ze Świątyni Pańskiej, Maria i Józef z Jezusem najpierw skierowali się do Nazaretu, niezwłocznie wydali rozporządzenia w sprawie swego domu, a następnie zabrawszy najbardziej potrzebne do długiej podróży rzeczy, pośpiesznie nocą skierowali się do Egiptu. W drodze towarzyszył im Jakub, starszy syn Józefa, który później zyskał przydomek Brata Pańskiego. Słyszymy o tym w tekście pieśni cerkiewnej na dzień 23 października, kiedy świętuje się pamięć Jakuba, towarzyszącego Świętej Rodziny i pomagającego w znoszeniu trudów tej wędrówki.

Ucieczka do Egiptu Rodziny z Dzieciątkiem Jezus jest też dowodem prawdziwego człowieczeństwa Jezusa. Jezus Chrystus jako Druga Osoba Trójcy Świętej przyjął od Marii Panny w momencie wcielenia naturę ludzką. Jezus Chrystus jest zarówno prawdziwym Bogiem i Prawdziwym Człowiekiem. Na tę stronę wyprawy do Egiptu wskazuje m.in. Święty Efreem w swoim liście pasterskim na Święto Przemienienia Pańskiego, kiedy mówi: „jeżeli Jezus nie urodził się w ciebie, to wówczas z Kim uciekał Józef do Egiptu”? Czyn Józefa miał też inną wymowę. Była to ucieczka pouczająca nas, że czasem trzeba oddalić się od Świata aby nie dopuścić do siebie ludzkiego gniewu i złości. Tak samo widzi to Św. Jan Chryzostom: „w swej ucieczce Pan uczy nas unikania ludzkiej nienawiści”. I jeśli Jezus oddala się od grożącego Mu niebezpieczeństwa, to i my wyciągnijmy z tego lekcję i nie wystawiajmy się niepotrzebnie na zagrożenia”. Celem wyprawy do Egiptu było także oczyszczenie tego kraju z kultu pogaństwa, a także to, aby i Egipt miał swój udział w przemienieniu symboli starego przymierza, ofiary baranka w znaki nowego przymierza, ofiary krzyża i Paschy.

I jeszcze jeden sens tej podróży jest taki, aby wypełniło się proroctwo Izajasza. „Oto Pan spoczywa na lekkim obłoku i przybywa do Egiptu i zatrząsą się ludzką ręką uczynione bóstwa przed Jego obliczem”. Święty Ambroży pod postacią lekkiego obłoku rozumie Najczystsza Dziewicę, Która zaniosiła Pana do Egiptu na swych rękach.

Pokłońmy się Dzieciątku Jezusowi, pomni na trudy jakie musiał znosić uchodząc od prześladowców do Egiptu.

# Jubileusz Naszego Arcypasterza

W dniu 25 listopada 2004 r. Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski uroczystie obchodził 25 – tą rocznicę Chirotonii na katedrę biskupią. Centralne uroczystości i modlitwy z udziałem hierarchów naszej Cerkwi i niezliczonych rzesz wiernych odbyły się w Bielsku Podlaskim w Cerkwi Uspienskiej.

Cerkiew Prawosławna w Polsce ma Wam tak wiele do zawdzięczenia, drogi Władko. Zarząd Główny Bractwa św. Św. Cyryla i Metodego dotacza się do tysięcy serdecznych pozdrowień, życząc wielu dalszych sukcesów w kierowaniu Cerkwią Chrystusową w Polsce.

**Mnogaja Leta, Mnogaja Leta, Mnogaja Leta !!!**

## Prawosławie i współczesność

Żyjemy w czasach jednoczenia się europejskich państw i narodów. Proces dotyczy także nas – prawosławnych. Dlatego też jest konieczne, abyśmy mieli świadomość naszego prawosławnego miejsca w strukturach europejskich. I to jest właśnie temat naszych rozważań „Prawosławie i współczesność”.

Należy dobitnie podkreślić, że prawosławie jest obrazem chrześcijaństwa w jego najczystszej postaci. Zachowuje ono i rozwija chrześcijaństwo czasów apostołskich, niczego sztucznie nie dodając ani nie ujmując.

Z historii Kościoła, jak też z historii ludzkości wiemy, że prawda zawsze rodziła problemy. Podobnie też prawosławie, zachowując prawdę zawsze napotykało różnego rodzaju trudności. Już w starożytności triumf chrześcijaństwa nad pogaństwem prawie zbiegł się w czasie z początkiem upadku Cesarstwa Rzymskiego. Na Zachodzie barbarzyństwo pokonało starożytną kulturę, zniszczono wiele świątyń, Zachód odłączył się od Wschodu.

Poczynając od wieku VII aż po wiek XV, pod naporem wyznawców islamu i krzyżowców, powoli upadało Bizancjum, greckie i bałkańskie świątynie. Z niewoli tureckiej uwolnili się one dopiero w XIX wieku. Cerkiew Rosyjska przechodziła przez okres niewoli tatarskiej. Prawosławie w Rzeczypospolitej walczyło z rzymskim katolicyzmem i unią. XX wiek niemal wszystkim prawosławnym przyniósł ucisk ze strony komunistów.

Czego obecnie potrzebuje prawosławie? Zwróćmy uwagę na najważniejsze Jego elementy:

### Wolność

Co należy rozumieć pod tym określeniem. Brak wolności to podporządkowanie Cerkwi prawosławnej różnorodnym trendom nacjonalistycznym, politycznym, gospodarczym czy psychologicznym. Jest to zjawisko niebezpieczne. Cerkiew ma służyć narodom. Może ona pobudzać i błogosławić każdą pozytywną aktywność, w tym również o charakterze politycznym. Niewłaściwe jest odrzucanie zwyczajów, tradycji i właściwej danemu narodowi kultury. Zwodnicze jest mówienie, że Cerkiew istnieje wyłącznie w tym celu, aby zabezpieczyć porządek w życiu chrześcijan, a poza zakresem tych zadań nie jest potrzebna.

Cerkiew Chrystusowa jest Królestwem Bożym, początkiem wszechogarniającego życia, które nie powinno znać żadnych ziemskich ograniczeń. W przeciwnym razie zniekształcamy życie cerkiewne, przekształcając Cerkiew w narzędzie do realizacji naszych ziemskich zadań, zamiast wznosić same

ziemskie życie do ideału chrześcijańskiego. Cerkiew będąc wolną od świata służy mu, zaś podporządkowując się temu, co ziemskie w istocie staje się niepotrzebna. Nie możemy, tak jak pogaanie zadowalać się tylko samą religijną formą, przyodziejając ją w codzienność naszego życia.

### Ożywianie prawdziwie chrześcijańskiego życia

Nie należy myśleć, że już samo nazywanie się prawosławnymi chrześcijanami uczyni z nas ludzi porządnymi, nie jest tak z każdym, który chodzi do Cerkwi. Prawosławny chrześcijanin jest człowiekiem zwróconym ku Bogu za pośrednictwem Chrystusa, żyjącym w wewnętrznej i zewnętrznej jedności ze wszystkimi chrześcijanami, jest człowiekiem pokory i miłości, dążącym do istotnego zmieniania swojego osobistego codziennego życia i w związku z tym gotowym w imieniu tego na pokonanie każdego trudu, jest człowiekiem wiernym Chrystusowi w życiu cerkiewnym i świeckim.

### Potrzeba jedności

Obecnie świat prawosławny jest podzielony. Przyczyniła się do tego obojętność ambicjonalna i narodowa, a niekiedy wrogość. Brakuje nieustannej jedności między Cerkwiami Prawosławnymi, brakuje pierwiastka soborowego. Wynikiem tego są kolejne rozłamy. Najbardziej niebezpiecznym tego typu zjawiskiem jest obojętność. Przyczyną tego stanu jest wypaczenie świadomości cerkiewnej.

Tymczasem idea Cerkwi jest jasna – w każdym państwie powinna być jedna Cerkiew, jeden zwierzchnik koordynujący kwestie narodowościowe i językowe wynikające ze zwyczajów i właściwej danemu narodowi kultury i tradycji. Jedynie w ten sposób można zabezpieczyć porządek w życiu cerkiewnym.

### Niedostatek kultury cerkiewnej

Wszystkie problemy i prześladowania, których doświadczyło prawosławie w swojej historii nie sprzyjały intensywnemu i normalnemu rozwojowi kultury cerkiewnej. Obecnie wszędzie należy zaczynać budowę kultury cerkiewnej od początku. Jest to sprawa trudna, bowiem wielu, nawet spośród nas nie widzi takiej potrzeby. Cerkiew nie może być silną jeśli większość laikatu i wiernych nie wie niczego lub prawie niczego na temat wiary, poza tym, do czego są przyzwyczajeni. Wielu z nas nie rozumie nabożeństw i sensu świętych sakramentów. Nie sprzyja też poznawaniu wiary mała liczebność i niska aktywność organizacji cerkiewnych.

### Misja Prawosławia

Sama misja bez kultury jest trudna. Żaden rozwój społeczeństwa prawosławnego nie będzie możliwy bez zorganizowania wysiłku misyjnego. Duchowieństwo bywa pasywne, zaś aktywny kapłan w pojedynkę niewiele jest w stanie zrobić. Konieczna jest zarówno misja wewnętrzna, jak i zewnętrzna. Niezbędni są wykształceni misjonarze. Zainteresowanie prawosławiem jest duże, a współczesny świat, jak nigdy wcześniej potrzebuje słyszeć głos Cerkwi.

Obecnie prawosławie powinno umacniać prawdę o człowieku, o jego stosunku do Boga i społeczeństwa.

Prawosławie zawsze wyznawało istnienie prawdy i piękna, jednakowo dla całej ludzkości. Ma to ogromne znaczenie również w naszych czasach, gdy króluje całkowita negacja tych wartości, bądź też uznawane są one jako względne i zależne od upodobań i samowoli. Właśnie stąd bierze swój początek kryzys ludzkości i oddzielnych osób.

Człowiek jest istotą wolną i rozumną, posiadającą element duchowy. Dlatego też duch powinien być we wszystkim pierwiastkiem panującym i najcenniejszym. Właśnie ta prosta dla chrześcijaństwa prawda jest niezbędna współczesnemu światu. To co materialne wypełnia dusze, umysły, naukę, zaś technika, produkcja

i bogactwo stały się bogiem. Komunizm wymagał, a kapitalizm nadal wymaga dominacji ekonomii nad wszystkimi i nad wszystkim. Teraz wiemy do czego to prowadzi.

Współczesna ludzkość coraz bardziej pogrąża się w psychozę korzyści i przepych bogactwa. Człowiek jest chory na chciwość zysku i pożądlivość. Dlatego też współczesny człowiek wymaga zbawienia od zepsucia, perwersji i brudu. Jego życie może być piękne i święte, lecz wyłącznie w połączeniu ze zdrowym duchem.

Życie duchowe człowieka zwrócone jest ku Bogu, bowiem jego dusza jest ze swej natury chrześcijańska. Bóg jest Wszchedoskonałym Duchem, Prawozorem naszego cielesnego ducha. Jest absolutnym dobrem, prawdą, pięknem i miłością. Tylko to, co absolutne może być początkiem, miarą i celem wszystkiego. Bez Boga wszystko jest pozbawione rozumu, pozbawione celu, zagadkowe i względne. Jeśli nie ma Boga, ludzie wymyślają swoje własne prawdy, piękno, ideały. Bez Boga nie ma absolutnego Początku, który mógłby połączyć ludzi; przeciwnie – jest rozkład i nieunikniona wrogość.

### **Potrzeba jedności**

Za kolejną ważną prawdę należy uznać jedność ludzi między sobą. Wszyscy ludzie są powiązani, pomimo swej woli, wspólna naturą, pochodzeniem, kulturą, językiem, państwem. Łączność duchowa między ludźmi jest głębsza, niż oni zdają sobie z tego sprawę..

Jedną z ważniejszych idei chrześcijaństwa jest to, że żadne różnice między ludźmi nie powinny ich dzielić. Tylko w Bogu wszyscy jesteśmy połączeni. W Nim łączą się najbardziej wzniosłe dążenia ludzi. On jest najdoskonalszym Ideałem, Źródłem i Celem życia wszystkich i wszystkiego.

Życ w łączności z Chrystusem, Świętym Duchem i Bogiem Ojcem – oznacza być w Cerkwi. W Niej zjednoczeni są wszyscy ci, którzy połączeni są z Chrystusem. Cerkiew jest drogą do Królestwa Chrystusowego. W tym celu istnieje hierarchia, Pismo Święte, Tradycja, nauka cerkiewna, teologia, nabożeństwa i sakramenty. Dlatego też najważniejszym zadaniem prawosławnego chrześcijanina jest przyprowadzanie wszystkich do Cerkwi, w której otwiera się dla każdego możliwość doskonałego życia osobistego, obcowania z Bogiem i pełnego ponownego połączenia się z braćmi w Chrystusie.

### **Prawosławie – droga ku zbawieniu**

Z Cerkwi powinno wychodzić na świat wszelkie dobro. Dlatego na drodze dobra świat zbliża się do Cerkwi, a w Niej do Królestwa Bożego.

Oznacza to, że poza Cerkwią nie ma zbawienia. W Niej jest źródło i najwyższe urzeczywistnienie dobra. Poza Cerkwią dobro łatwo rozpłaszcza się w złe.

Dlatego też uświadomienie sobie prawdziwego chrześcijaństwa i jego życiodajnej siły jest najważniejszym zadaniem współczesnego prawdziwego chrześcijanina. Z tego wypływa świadomość konieczności konsekwentnej i wszechstronnej realizacji chrześcijaństwa w społeczności cerkiewnej i w miarę możliwości w całym świecie. Życie cerkiewne powinno być określane ideałem Chrystusa i Nowym Testamentem w całkowitym jego wymiarze, bowiem osobno wzięte ascetyczne, liturgiczne, kulturalne, bytowe ideały chrześcijaństwa są niewystarczające dla Cerkwi jako całości.

Tak też i cały otaczający na świat współczesny nie może żyć tylko sama wolnością lub tylko wyłącznie kulturalnym czy też materialnym bogactwem.

O ile sama natura człowieka jest duchowa, związana z Bogiem, w naturalny sposób związana z Bogiem i skierowana ku jedności wszystkich ludzi, to naruszenie tych podstaw ludzkiego bytu, chociażby w imię osobistego dobra, zawsze prowadzi do zguby.

*Od Redakcji:*

**Powyższy tekst zawiera tezy wykładu Jego Eminencji, Metropolity Sawy, wygłoszonego na inauguracji Wszchnicy Prawosławnej w dniu 25 października 2004 roku.**

## **Jedność chrześcijan i prozelityzm we współczesnym świecie**

Do opracowania tego tematu skłoniła mnie postawa niektórych wyznawców chrześcijaństwa, wyrażających poglądy o niemożliwości połączenia się wszystkich chrześcijan w „jedno stado”. Na wstępie chciałbym przytoczyć znamienne słowa wypowiedziane przez wybitne autorytety spośród przedstawicieli naszej Cerkwi.

Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony Cyryl, Metropolita Smoleński i Kaliningradzki, w broszurze „Woprosy sowremiennoj cywilizacji”, napisał: cyt.:

„Cerkiew Prawosławna ustami swoich świętych ojców twierdzi, że zbawienie może być uzyskane tylko w łonie Cerkwi Chrystusowej („Kościoła Chrystusowego”).

Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski, w trakcie wykładu zatytułowanego „Prawosławie i Współczesność” (patrz tezy obok) powiedział: cyt.:

„Należy dobitnie powiedzieć, że prawosławie jest chrześcijaństwem w jego najczystszej postaci. Zachowuje ono i rozwija chrześcijaństwo apostołskie, niczego sztucznie nie dodając ani nie ujmując”.

Obie wypowiedzi potwierdzają, iż prawdziwą Cerkwią Chrystusową (Kościołem Chrystusowym) jest Cerkiew Prawosławna, albowiem przez ponad 15 wieków nic nie zmieniła, ani też nie wniosła żadnych poprawek do przyjętych, przez Powszechne Sobory Apostolskie, zasad wiary chrześcijańskiej, opartej na nauce samego Chrystusa i Jego Uczniów.

Dlatego też Cerkiew Prawosławna ma pełne prawo uważać się za iście: „Jedyny Święty, Powszechny i Apostolski Kościół” - zgodnie z Wyznaniem Wiary przyjętym w IV w. na Powszechnym Soborze Apostolskim w Nicei: cyt.: „wieruju wo jedinuju, Światuju, Sobornuju i Apostolskiju Cerkow”.

Na temat jedności chrześcijan, Metropolita Cyryl pisze: „Chrześcijanie, którzy odstąpili od jedności z Prawosławiem, nigdy nie byli traktowani jak całkowicie pozbawieni błogosławieństwa Bożego”. Wprawdzie zerwanie jedności kościelnej, prowadzi do umniejszenia błogosławieństwa w życiu, ale nie zawsze prowadzi do pełnego (całkowitego) jego zaniku w grupach (wspólnotach), które odeszły od prawdziwego chrześcijaństwa.

Związana jest z tym praktyka przyjęcia (powrotu) do Cerkwi Prawosławnej (jako Kościoła Chrystusowego) osób głoszących się ze wspólnot poza prawosławnych.

Pomimo zerwania jedności do dziś utrzymywane są kontakty, które mimo wszystko dają nadzieję na powrót do jedności Kościoła Chrystusowego.

W podzielonym obecnie, chrześcijańskim świecie, są pewne symptomy jego zjednoczenia; jest to przede wszystkim: Słowo Boże, wiara w Chrystusa jako Boga i Zbawiciela, który przyszedł na ziemię w ciele i nauczył nas prawdziwej, szczerzej wiary w Boga Słowa.

W Prawosławiu praktykowane są trzy rodzaje (możliwości) przyłączenia (przyjęcia) do Cerkwi Chrystusowej: poprzez Sakrament Chrztu, przez Sakrament Bierzmowania (Miropomazania) oraz poprzez Pokutę (Pokajanie - wyrażenie skruchy).

Pierwsza możliwość przyłączenia do Prawosławia przez Chrzt – ma miejsce w stosunku do niechrześcijan (mużulmanie, buddyści, Świadkowie Jehowy), członków sekt i osób nieochrzczonych).

Druga możliwość przyłączenia do Prawosławia przez Miropomazanie (Bierzmowanie) ma miejsce w przypadku osób wcześniej już ochrzczonych np. protestantów, katolików, którzy w swoim Kościele byli ochrzczeni w imię

Ojca i Syna i Ducha Świętego, zgodnie z Wyznaniem Wiary (Credo), gdzie mówi się: „wierzę w jeden Chrystus na odpuszczenie grzechów”.

Z uwagi na powyższe - nie praktykuje się dokonywania Chrztu po raz drugi (zabraniają do czynić również Apostolskie Reguły, – „jeżeli Biskup albo ksiądz wcześniej ochrzczonego – ponownie ochrzczi – będzie usunięty”). Przez Miropomazanie (Bierzmowanie) dokonuje się przekazanie daru Ducha Świętego osobie przyjmowanej do Jedyne, Świętego, Powszechnego i Apostolskiego Kościoła Chrystusowego.

Trzecia możliwość przyłączenia do Prawosławia jest przez Pokutę tj. przez wyrażenie skruchy za błędne poczynania (działania), jakie mogły mieć miejsce podczas przynależności do innych struktur kościelnych, gdzie w niepełnej mierze były lub są respektowane zasady obowiązujące w Cerkwi Prawosławnej. Jednocześnie czyn przyłączenia przez pokutę, dowodzi o uznaniu przez Cerkiew Prawosławną ważności Sakramentów Chrztu i Bierzmowania, np. stosowanych w kościele katolickim i staroobrzędowców.

Co się tyczy stosunku Prawosławia do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, to w dużej mierze miał tu wpływ podział jedyne kościoła chrześcijańskiego na wschodnich i zachodnich chrześcijan, który nastąpił w 1054r.

Analizując przyczyny tego podziału właściwie trudno doszukać się tam przyczyn teologicznych. Istotne przyczyny podziału, miały charakter raczej polityczny. Między innymi, papież Rzymu, chciał rozszerzyć swoje wpływy na Bułgarię, która wówczas była w jurysdykcji konstantynopolańskiego Patriarchatu. Od tego m.in. właśnie rozpoczął się podział.

Po tym oficjalnym podziale dorabiano argumenty o charakterze teologicznym, jak np. problem „filioque” (wg nauki Kościoła Rzymsko-Katolickiego Duch Święty pochodzi od Boga Ojca i od Syna). Pojęcie „filioque” powstało w Hiszpanii w V wieku i właściwie Kościół do 1054r. godził się z tym, i dopiero po 1054r. uznano to za argument podziału. Mimo podziału, który nastąpił w jedenastym wieku, kontakt Rzymu z Prawosławiem trwał nadal. Faktyczny rozdział nastąpił dopiero wskutek pochodów krzyżowych, kiedy Zachód poszedł na Wschód z orężem, kiedy Zachodni chrześcijanie rozpoczęli niszczenie swoich prawosławnych braci.

Uczestnicy pochodów krzyżowych niszczyli prawosławne świątynie, monasteria, znieważali, deptali Świętą Eucharystię, dokonywali zabójstw wschodnich chrześcijan.

Od tego momentu (1204r.) rozpoczął się właściwie proces religijny i kulturalny podziału Wschodu i Zachodu, który przybrał tragiczny i nieodwracalny charakter. Z upływem lat proces ten wzrastał.

Biskup Rzymu (papież) był wówczas jednocześnie głową władzy świeckiej, a powstała nauka o pierwszeństwie Biskupa Rzymu („głowie kościoła”), tak zwana ideologia „cezaropapizmu”, była i jest absolutnie nie do przyjęcia dla Prawosławia.

Szczególnie dwa elementy tej ideologii są categorycznie nie do przyjęcia dla Prawosławia, to: dogmat o nieomyślności papieża, sformułowany na Pierwszym Soborze Watykańskim w XIX w. i nauka o powszechnym charakterze władzy papieskiej, zgodnie z którym jakoby Rzym ma bezpośrednią władzę nad każdym Biskupem w świecie. Takie postawienie sprawy nie odpowiada Przekazowi (Predaniu) Cerkwi Prawosławnej.

Przy czym (co warto podkreślić), w Powszechnym Prawosławiu, w oficjalnych wystąpieniach, podział z Zachodnimi chrześcijanami nigdy nie był kwalifikowany jako następstwo ich herezji, albowiem mógł to uczynić tylko Powszechny Sobór.

Wiadomo przecież, że w nowszej historii Soborów Powszechnych nie było, a żaden z Lokalnych Soborów Prawosławnych nie analizował katolickich dogmatów z punktu widzenia odstępstwa ich w kierunku herezji, mimo, że różnią się one od nauki Prawosławia w sposób zasadniczy. Dlatego też, w pojęciu Cerkwi Prawosławnej, podział prawosławnych i katolików przyjmuje się jako coś więcej niż tylko prosty podział.

I tak problem tysiącletniego podziału kościołów będzie istniał dopóty nie nastąpi takie lub inne jego rozwiązanie”. W dalszej części swoich wypowiedzi, Metropolita Cyryl nawiązuje do trudności w stosunkach Kościołów Prawosławne i Rzymsko-Katolickiego, jakie występują na Ukrainie na skutek prowadzenia przez Watykan polityki prozelityzmu na kanonicznych terenach działalności Cerkwi Prawosławnej. Metropolita Cyryl między innymi pisze: cyt.:

„Nasza Cerkiew, niejednokrotnie podejmowała drogą rozmów próby unormowania sytuacji i doprowadzenia do sprawiedliwego podziału świątyn między prawosławnymi i unitami. Proponowaliśmy aby wyeliminować przypadki dyskryminacji, aby ustalone zostały równe prawa dla wszystkich wiernych na Zachodniej Ukrainie, aby dana była możliwość prawosławnym odprawiać nabożeństwa tam gdzie oni zostali tego pozbawieni. Jednakże, nasze wysiłki są odrzucane przez stronę przeciwną. Ta rana krwawi i zatruwa stosunki z Rzymem”.

Stąd też - pozycja naszej Cerkwi, którą niejednokrotnie wyrażał Jego Świątobliwość Patriarcha Moskiewski i całej Rosji, Aleksy II, możliwość osobistego spotkania z Papieżem Rzymu w zasadzie nie jest wykluczona, lecz spotkanie to powinno wcześniej być dobrze przygotowane, tak, aby przyniosło owoce wzajemnego szacunku i niezakłamanej zgody.

W przeciwnym wypadku rozmowy będą się toczyć w światowym telewizyjnym „show” na płaszczyźnie nieprzewidywanych trudności”.

Na temat zagadnienia prozelityzmu Metropolita Cyryl pisze: „Problem prozelityzmu przybiera obecnie szczególną ostrość w związku z zaistniałymi i w dalszym ciągu zachodzącymi zmianami w krajach Wschodniej Europy”.

Zjawisko prozelityzmu jest większym problemem niż czysto teologiczny problem stosunków pomiędzy Kościołami.

Jest to przede wszystkim rozbieżność zasad kulturalno-religijnych i narodowo - historycznych, albowiem przychodzący usiłują innym chrześcijanom, mającym swoje określone od wieków zwyczaje i tradycje, narzucić swoją wiarę uwarunkowaną innymi formami i zwyczajami.

W wyniku np. istnienia władzy radzieckiej, Cerkiew Prawosławna w Rosji, bez względu na wielkie i okrutne ograniczenia wolności religijnej, miała stały i żywy kontakt z chrześcijanami innych konfesji.

Kontakty te rozwijały się przede wszystkim wewnątrz samego Związku Radzieckiego, gdzie chrześcijanie różnych konfesji zgodnie współżyli ze sobą.

Solidarność przed wspólnym prześladowcą, jednoczyła prawosławnych, katolików, protestantów - albowiem tylko tak można było przeżyć w warunkach panowania państwowego ateizmu.

Jednocześnie konflikty rozwijały się na arenie międzynarodowej. Międzynarodowa chrześcijańska solidarność była również nie ostatnią przyczyną tego, że Cerkwi Prawosławnej w Związku Radzieckim nie udało się całkowicie zniszczyć.

W najbardziej trudnym okresie, pomoc i wsparcie chrześcijan innych konfesji z zagranicy pomogły Cerkwi w jej walce o przetrwanie. Jesteśmy głęboko wdzięczni tym chrześcijanom, którzy w okresie prześladowań i gnębienia, wykazali solidarność z nami, opierając się na opinii publicznej nie pozwoliły bezbożnym siłom zniszczyć naszą Cerkiew. Z nadejściem wolności religijnej mieliśmy nadzieję, że wcześniejsze kontakty w dalszym ciągu będą się rozwijać, że chrześcijanie innych wyznań będą nas podtrzymywać w nie mniej trudnej sytuacji, w której byliśmy.

Przed Cerkwią Prawosławną otworzyły się niebywałe możliwości i wolności, otworzyło się ogromne pole dla misyjarskiej działalności pośród narodu, do udziału wiernych w społecznym i religijnym życiu kraju. My szczerze wierzyliśmy, że w tej działalności będziemy podtrzymywani.

Nasze nadzieje nie spełniły się. Gdy tylko w b. ZSRR utworzyła się możliwość dla misjonarskiej działalności, w „krzyżowy pochód” przeciw naszemu krajowi ruszyły legiony zagranicznych kaznodziej - głosicieli, uważających Rosję i inne republiki byłego Związku Radzieckiego za bezgraniczną duchową pustynię, pragnącą ich słowa. Oni działali tak, jak gdyby tu nie było dawnych Lokalnych Cerkwi, jak gdyby tu słowa Chrystusowej Prawdy nigdy nie były głoszone.

Nie pragnąc zapoznać się z istnieniem i historią wielkiej chrześcijańskiej kultury, rozpoczęli oni swoją misjonarską działalność, w wielu wypadkach kierując się nie chęcią nawrócenia ludzi do Chrystusa i Ewangelii, ale dążeniem oderwania naszych wiernych od ich Cerkwi, i przyciągnięcia do swoich wspólnot. Być może, misjonarze ci (czasami pseudo - misjonarze), uważali, że mają do czynienia z niechrześcijanami albo ateistami, nie podejrzewając, że kultura naszego narodu powstała na podstawach chrześcijaństwa, że utrzymanie Prawosławia w czasach jego prześladowania było okupione krwią wielu męczenników i wyznawców, męstwem hierarchów, teologów i ludzi świeckich broniących swojej wiary.

W wyniku długich dziesiątków lat przebywania w socjalistycznym „getcie”, Rosyjska Cerkiew była podobna do ozdrowiciela wstającego z łoża i czyniącego pierwsze kroki w wielkim świecie. Wydawać by się mogło, że bracia-chrześcijanie powinni podtrzymywać Cerkiew prawosławną na początku jej działalności, pomóc w organizacji jej własnej misji. W rzeczywistości, w wielu wypadkach, przystąpili oni do walki z Cerkwią. Roczny budżet niektórych misjonarskich organizacji, wchodzących na ziemię rdzennie prawosławne sięga dziś dziesiątki milionów dolarów.

To wszystko doprowadziło prawie do całkowitego zaniku ekumenicznych stosunków układających się w ciągu minionych dziesięcioleci i nie przyjęciem, absolutną większością wiernych, misjonarskiej działalności znieważających narodowe i religijne uczucia narodu i ignorującej jego duchowo-kulturalne tradycje.”

Metropolita Cyryl, znający bardzo dobrze wszystkie wydarzenia jakie wówczas miały miejsce, pisze, cyt.: „w świadomości ludzi, w większości nie mających religijnego wykształcenia, nie ma różnicy między „wojującymi misjonarzami” o których była wyżej mowa, a wprost ludźmi innej wiary, innego wyznania”.

Dla wielu w dzisiejszej Rosji „nie prawosławny” - to ten, kto przyszedł zburzyć duchową jedność narodu i prawosławną wiarę, to religijny kolonizator, prawdą i nieprawdą odrywający naród od Matki - Cerkwi. To co się obecnie dzieje w Rosji i niektórych krajach Europy Wschodniej doprowadziło do tego, co można nazwać ekumeniczną katastrofą końca XX wieku, która w wielu przypadkach, przekreśliła niewiarygodne wysiłki, które były podejmowane w ciągu ostatnich dziesięcioleci w dziedzinie formułowania zasad między chrześcijańskiego dialogu i jedności. Przy czym w prozelityzmie, na naszym terytorium, zamieszane są nie tylko sekty, ale i nasi partnerzy, w tym niektóre Kościoły wchodzące w skład Światowej Rady Kościołów. W związku z tym chciałbym powiedzieć z pełną jasnością, że ekumenizm i prozelityzm są sprzeczne (nie do pogodzenia), jak również sprzeczna jest misjonarska działalność i duchowe zniewolenie i przemoc nad sumieniem człowieka i „wykradanie” ludzi. W ogóle, każde współzawodniczące ze sobą równoległe misje, brzemienne są w skutkach niebezpieczeństwem dla jedności chrześcijan i braterskich stosunków między chrześcijańskimi Kościołami.

Z wielkim żalem obserwujemy, jak zagraniczni misjonarze tworzą u nas swoje kościelne struktury, wciągając do nich ludzi ochrzczonych w Prawosławnej wierze i należących do prawosławnej kulturowo- historycznej tradycji. Podobna polityka może świadczyć o wszystkim, tylko nie o braterskiej solidarności z Prawosławną Cerkwią. Przy czym nie tylko nanosi się uszczerbek Prawosławiu w Rosji, ale sprowadza się do zera ogromne wysiłki zmierzające do jednoczenia chrześcijan, przed możliwością nadchodzącej groźby zniszczenia chrześcijańskich wartości w życiu.

Można powiedzieć, że ogólna działalność ekumeniczna w imię przyszłości całego społeczeństwa, dławi się obecnie niepohamowane wywieraniem naciskiem innowierców na prawosławny Wschód.

Jeszcze straszniejszym jest spadek zaufania do chrześcijańskiego świadectwa w świecie, który obserwuje efekty konkurencji, wrogości i wzajemnych oskarżeń różnych chrześcijańskich grup i związków.

Prozelityzm – to nie jest wąsko pojęte religijne zjawisko, związane z niewłaściwym rozumieniem misjonarskich zadań. Prozelityzm – to fakt wnikania drugiej kultury, może nawet też chrześcijańskiej, ale rozwijającej się według swoich praw, mającej własną historię i własne tradycje.

Za podstawę działania misji należałoby przyjąć fundamentalną zasadę eklezjologii starożytnego chrześcijaństwa, w oparciu, o którą Lokalna Cerkiew jest całkowicie odpowiedzialna przed Bogiem za wiernych powierzonych jej opiece (eklezjologia – dział teologii, który zawiera zbiór argumentów o świętości i apostołskości cerkwi oraz jej roli w zbawieniu wiernych - A.N.). Tylko na tej zasadzie może być oparta misjonarska strategia XXI wieku. Albowiem chrześcijańska misja – to misja „jedyniej nadziei”, misja dla zbawienia, dla przeobrażenia ludzkości i każdego człowieka, dla utwierdzenia Królestwa Bożego w duszach ludzkich”.

Dalej Metropolita Cyryl pisze: „Jeżeli będziemy iść za Chrystusem nie oglądając się, jeżeli będziemy łącząc nasze wysiłki w ogólnym świadectwie przed światem, podtrzymując przy tym jeden drugiego, a nie rywalizując, to wtedy i Pan Bóg podtrzyma nas i da nam nowe siły, natchnie nowym duchem powszechną chrześcijańską misję.

Tylko tak możemy odtworzyć ducha Chrystusowego w tych, którzy odeszli od Cerkwi, tj. „ciepłochłodnych i poszukujących prawdy”.

Problem prozelityzmu należy rozwiązywać za pomocą dialogu, głoszenia świadectwa Prawdy Chrystusowej przed światem innowierców i nie chrześcijan, bez względu na trudności prowadzenia tego dialogu w świetle uwarunkowań nowego czasu.

Należy rozważyć jeszcze jeden aspekt, który zniechęca nas do tworzenia nowych podziałów a zachęca do współdziałania na rzecz jedności chrześcijan.

Obecnie zasadniczym pojęciem naszego czasu staje się kryzys. Samo słowo „kryzys” w języku greckim oznacza „sąd”. Świat staczający się w przepaść powstała w wyniku grzechu i ogólnej dechrystianizacji będzie sądzony Bożym Sądem. Sami chrześcijanie nie sądzą nikogo. Przed nimi stoi zadanie służenia światu. Dzisiaj chrześcijanie całego świata należący do różnych wyznań, w równej mierze stają przed obliczem ostrego moralnego kryzysu, który dotknął nasze społeczeństwa, w których giną najważniejsze wartości. Stoją również przed obliczem wspólnego niebezpieczeństwa i koniecznością wypracowania zasad przeciwdziałania duchowej samozagładzie świata.

Z wyżej przytoczonych wypowiedzi Jego Eminencji Metropolity Cyryla w odniesieniu do zagadnień jedności chrześcijan i prozelityzmu można wyciągnąć następujące wnioski:

Jedność chrześcijan jest możliwa, pod warunkiem powrotu do chrześcijaństwa okresu apostołskiego, z jednoczesnym przestrzeganiem zasad wiary głoszonych przez samego Chrystusa i określonych przez pierwszych siedem Powszechnych Soborów Apostołów.

Prozelityzm nie może być prowadzony w odniesieniu do wiernych różnych wyznań chrześcijańskich, albowiem prowadzić może do przeciwstawienia jednych wyznawców przeciw drugim, co godzi w zasadę jedności chrześcijan.

**Opracował: A. Nikitorowicz** w oparciu o artykuł Metropolity Cyryla zamieszczony w broszurze „Wyzowy współczesnej cywilizacji”.

# Działamy jako Organizacja Pożytku Publicznego

Zarząd Główny Bractwa św. św. Cyryla i Metodego opracowuje na najbliższe lata strategię działania jako Organizacji Pożytku Publicznego. Sprawom tym było m.in. poświęcone poszerzone Zebranie Zarządu Głównego, które odbyło się w Białymstoku w dniu 10 października 2004r. W zabraniu uczestniczyli także przedstawiciele Kół terenowych Bractwa z Hajnówki, Ełku i Siemiatycz. Postanowiono zwrócić się do Was, Bracia i siostry w wierze prawosławnej z gorącą prośbą o wspieranie naszych planów działalności charytatywnej wśród prawosławnych.

Liczymy szczególnie na pozyskanie funduszy z wpłat 1 % odpisu od podatku dochodowego za rok 2004 naszych współwyznawców. Jeśli akcja ta przyniesie wymierne rezultaty, planujemy uruchomienie w roku 2005 wydzielonych funduszy Bractwa: stypendialnego i remontowego w celu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym parafiom, klasztorom i rodzinom prawosławnym.

Uzyskaliśmy aprobatę naszych działań u Jego Eminencji Metropolity Warszawskiego i Calej Polski Sawy, a także Jego Ekscelencji, Biskupa Białostockiego i Gdańskiego, Jakuba.

Obok zamieszczamy podstawy prawne i najważniejsze informacje o możliwości skorzystania z ulg podatkowych, jakie niesie uchwalona w 2004r. Ustawa o wspieraniu działalności Organizacji Pożytku Publicznego (OPP).



Zebranie Zarządu Głównego Bractwa w dniu 10.10.2004 r.

## PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Bractwa św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku składa tą drogą serdeczne podziękowania Prezesom Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych BCMB za cenną darowizną rzeczową na rzecz Bractwa jako Organizacji Pożytku Publicznego przekazaną nam w postaci materiałów budowlanych i wykończeniowych. Szczególną wdzięczność pragnie tą drogą wyrazić Zarząd Koła Terenowego Bractwa w Siemiatyczach, które zostało głównym beneficjentem tej darowizny rzeczowej, przekazując ją w całości na potrzeby dwu siemiatyckich parafii prawosławnych i klasztoru św. św. Marty i Marii na św. Górze Grabarce.

Za Waszy Żertwy Spasi Hospodzi.

## INFORMACJA O DAROWIZNACH NA CELE CHARYTATYWNO – SPOŁECZNE ORAZ O ODPISACH 1% OD PODATKU DOCHODOWEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Od dnia 1 stycznia 2004r. każdy obywatel Polski będący płatnikiem podatku dochodowego może skorzystać z dwóch różnych form wsparcia organizacji pozarządowych (Dz. U. z 2003r. Nr 96 poz. 873).

Pierwsza forma to **DAROWIZNA**, która jest dobrowolnym przekazaniem środków pieniężnych na rzecz organizacji pozarządowych oraz cele kultu religijnego. Darowiznę odpisuje się od dochodu w wysokości dokonanej wpłaty lecz nie więcej niż **350 zł**. Darowizna może być przekazana tylko w ciągu roku podatkowego (od stycznia do końca grudnia). Pomniejszenia dochodu dokonuje się w formularzu PIT, co w efekcie pozwala zmniejszyć podatek.

Druga forma wsparcia to: **ODLICZENIE OD NALEŻNEGO PODATKU DOCHODOWEGO 1%**, czyli pomniejszenie podatku o 1 %. Uzyskaną z tego tytułu kwotę Podatnik może wpłacić na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego. Przekazanie tej kwoty na rachunek OPP można dokonać wyłącznie w okresie pomiędzy dniem 1 stycznia 2005r., a dniem złożenia zeznania podatkowego (tzn. najpóźniej do 30 kwietnia 2005r.). Fakt dokonania odliczenia w wysokości 1% podatnik wykazuje w zeznaniu podatkowym PIT. Podatnik może na rzecz OPP wpłacić kwotę wyższą niż 1 % należnego podatku dochodowego, lecz w zeznaniu podatkowym może odpisać tylko kwotę wynikającą z 1% należnego podatku. Jeżeli np. Podatnik mający naliczony podatek dochodowy w kwocie 2300,60 zł wpłaci na rzecz Organizacji kwotę 250 zł, to w rozliczeniu podatkowym może odpisać tylko kwotę 1%, tj. 23 zł (bez groszy po zaokrągleniu kwoty zawsze w dół).

Wpłaty na rzecz OPP w pierwszej i drugiej formie (darowizna i odpis 1 %) nie mogą być dokonywane na rzecz tej samej Organizacji Pożytku Publicznego. Należy zadbać o udokumentowane dowody wpłat na rachunek bankowy OPP. Na dowodzie wpłaty winny być zawarte następujące dane: *imię i nazwisko oraz adres osoby wpłacającej, kwota dokonanej wpłaty, nazwa i adres organizacji na rzecz, której dokonujemy wpłaty* (dowód wpłaty należy zachować do ew. kontroli Urzędu Skarbowego). Przykład wypełnienia dowodu wpłaty – poniżej.

Ponieważ **Bractwo Prawosławne św. św. Cyryla i Metodego uzyskało w 2004r. status Organizacji Pożytku Publicznego**, Zarząd Główny Bractwa w Białymstoku zwraca się z gorącą prośbą o wspieranie działań charytatywnych poprzez wpłaty pochodzące z 1% odpisu od podatku dochodowego. Wpłaty mogą być dokonane na nasze konto:

**Stowarzyszenie Bractwo Prawosławne w Białymstoku**  
**15 - 420 Białystok ul. Św. Mikołaja 5**  
**PKO BP I O. Białystok 13 1020 1332 1602 0026 3798**

**Wszystkim ofiarodawcom za dokonane wpłaty z góry serdecznie dziękujemy i pozostajemy w przeświadczeniu, że na nasz apel otworzą się serca ludzi dobrej woli, którzy zechcą wspomóc działalność charytatywno – społeczną Bractwa oraz wspomóc nasze prawosławne parafie, klasztory, czy domy opieki.**

Przykład wypełnienia przekazu pocztowego z wpłatą w ramach odpisu 1% od podatku dochodowego za rok 2004

STOWARZYSZENIE BRAC'TWO PRAWOSŁAWNE  
15 420 BIAŁYSTOK, ŚW. MIKOŁAJA 5  
13 1020 1332 0000 1602 0026 3798  
W PLN 23,00 zł  
DWADZIEŚCIA TRZY ZŁOTE  
Bazyle Korolewski, Warszawa, ul. Smolna 12  
Wpłata 1% podatku dochodowego za rok 2004  
WZÓR  
0,60

## JAK UZYSKAĆ ZWOLNIENIE NA ŚWIĘTA ?

W związku z zbliżającym się okresem świątecznym warto przypomnieć, że ustawodawca polski rozstrzygnął kwestię zwolnień od pracy i nauki w dni świąteczne.

Problematykę dni wolnych od pracy i nauki w czasie świąt, obchodzonych według kalendarza juliańskiego reguluje ustawa z dnia 4 lipca 1991r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Zgodnie z postanowieniami w/w Ustawy wierni Kościoła Prawosławnego mają prawo do zwolnienia z pracy i nauki w dniach: 7 stycznia (pierwszy dzień Bożego Narodzenia), 19 stycznia (Objawienie Pańskie), 7 kwietnia (Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny), drugiego dnia Wielkanocy, 19 sierpnia (Przemienienie Pańskie), 28 sierpnia (Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny). W dniach tych prawosławnym obywatelom Rzeczypospolitej przysługuje zwolnienie z pracy bez prawa do wynagrodzenia.

Osoby, które dni świąteczne chcą odpracować (aby nie tracić wynagrodzenia), mogą to uczynić w oparciu o zasady zawarte w rozporządzeniu z 11 marca 1991 r. Ministra Pracy, Płacy i Polityki Socjalnej oraz Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zwolnień z nauki i pracy osób należących do kościołów i związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt religijnych, nie będących ustawowo dniami wolnymi.

Według rozporządzenia należy jednak powiadomić pracodawcę o zamiarze skorzystania z prawa do zwolnienia i odpracowania na co najmniej siedem dni wcześniej.

Pracodawca ma obowiązek umożliwić zwolnienie i odpracowanie podając informację o sposobie odpracowania co najmniej na trzy dni przed dniem świątecznym.

Opracował dr Jarosław Matwiejuk

## Módlmy się za Ukrainę

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami niesłyszanego wzburzenia nastrojów społecznych w sąsiedniej Ukrainie, podziałów w społeczeństwie, podziałów w Cerkwi Prawosławnej. Wybory prezydenckie i następstwa ich rezultatów spowodowały prawdziwe zamieszanie w opiniach Polaków „zatroskanych” o przyszłe losy Ukrainy.

Spójrzmy na to, co dzieje się na Ukrainie od strony Cerkwi Prawosławnej.

Oto jeden z „murowanych” kandydatów na urząd prezydenta ostentacyjnie pozuje przed kamerami telewizji w towarzystwie duchownego ubranego w szaty prawosławnego patriarchy. To ma być jakiś sygnał dla tłumów zgromadzonych na kijowskim Placu Niepodległości. Jeśli ma to być znak dla narodu, to jest on złowieszczy dla Cerkwi Prawosławnej na Ukrainie.

Ukraina przeżywa w naszych czasach okres szczególnie trudny. Pogromy i odstępstwa od wiary prawosławnej rozczłonkują Cerkiew, niszczą wiarę, mącą spokój. Mimo woli na myśl przychodzą słowa wypowiedziane przez proroka Daniela: „mierzość zapustienija na światom mieście”. Można to odnieść do zrujnowanych i zbezczeszczonych świątyń ziemi ukraińskiej, można też tak powiedzieć o katedrach biskupich, zajętych przez niegodnych hierarchów, fałszywych biskupów, fałszywych patriarchów. Tak właśnie obecnie sytuację Cerkwi prawosławnej na Ukrainie ocenia Archimandryta Eulogiusz, Rektor Akademii Teologicznej w Odessie.

Obecnie na Ukrainie otwarcie działają oderwane od prawosławia dwie społeczności religijne, Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego (UCP PK) i Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna (UACP), wzmacnia się, nie bez pomocy z zagranicy, kościół unicki, nazywany (zupełnie nie wiadomo dlaczego) cerkwią grecko – katolicką.

W walce z prawosławiem na Ukrainie szczególnie wielkie wysiłki pokłada UCP PK i jej namiestnik, mnich Filaret (Denisenko). Pozbawiony wszelkich stopni kapłaństwa za grzechy wobec Boga i świętej Cerkwi, Filaret zorganizował sektancką społeczność, nazywając ją Kijowskim Patriarchatem, który jakkolwiek mianuje się prawosławnym, w samej rzeczy z prawosławiem nie ma nic wspólnego.

Grupa Filareta – jest poza prawosławiem, jest poza Cerkwią. Początek tego ruchu przypisać należy Bazylemu Lipkiwskiemu, działającemu w latach porewolucyjnych, którego zwolennicy nazywają metropolitą. Jednakże w „chirotonii” Lipkiwskiego nie brał udziału żaden biskup, co było otwartym złamaniem praw apostołskich i kanonów Cerkwi. Pierwsza z zasad apostołskich głosi bowiem „Biskupa niech ustanowi dwu lub trzech innych biskupów”.

UPC PK nie jest Cerkwią, ponieważ nie uzyskała ona apostołskiego namaszczenia i nie doświadczyła łaski Ducha Świętego. Samo „wyświęcenie” Lipkiwskiego przekreśliło kanoniczność tego odłamu i obecnie jego namiestnikiem jest zwykły mnich, pozbawiony praw sprawowania posług kapłańskich. Filaret naruszył także 34 punkt Kanonów Apostołskich, które mówią „niech Pierwszy (to jest biskup) niczego nie tworzy sam bez porozumienia, aby nie naruszać jedności”.

Filaret naruszył to prawo, samowładczo, bez zgody hierarchii, kleru, braci zakonnej i świeckich zorganizował nową grupę religijną – UCP KP, odłączywszy się od Cerkwi Prawosławnej.

Naruszenie prawa kanonicznego polegało także na tym, że Filaret zerwał kontakt z pierwszym biskupem Cerkwi, jakim jest na tym terenie Patriarcha Aleksy II. Jako przedstawiciel Cerkwi miał bowiem obowiązek podporządkować się uchwałom Soboru, który miał miejsce w Charkowie.

Ten właśnie Sobór Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, za występki przeciwko Bogu i wierze prawosławnej pozbawił Filareta mitry biskupiej.

Oto dlaczego, stworzona przez Filareta UCP KP nie jest uznawana jako Cerkiew Prawosławna przez Światowe Prawosławie.

Cerkwie lokalne całego świata nie sprawują wspólnej modlitwy z fałszywym biskupem i kapłanem. Podtrzymują za to kanoniczne kontakty z hierarchią i duchowieństwem Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej, przedstawicielem której jest Metropolita Kijowa i całej Ukrainy, Włodzimierz.

Pozycja Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w tym zakresie podtrzymywana jest przez inne Patriarchaty Prawosławne, Aleksandryjski, Antiochijski, Jerozolimski, Gruziński, Serbski, Bułgarski i inne cerkwie lokalne, w tym Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

Dzisiaj mnich Filaret swoim pojawieniem na trybunach wyborczych stara się legitymizować przyszłą świecką władzę nowego prezydenta. Bądźmy więc świadomi tych działań. Zwiastują one nadejście jeszcze cięższych czasów dla prawosławia ukraińskiego.



Ikona Matki Boskiej „Kijowskiej”, której kopia cudownym sposobem odcisnęła się na szklanej tafli kiotu

Kijów, stolica Ukrainy jest przeniknięta duchem Świętego Prawosławia, miasto Św. Włodzimierza i księżnej Olgi, miasto Ławry w Kijowskich Pieczarach uświęcone modlitwami św. św. Antoniego i Teodozjusza, miasto to nie może wyrzec się swych prawosławnych korzeni.

Módlmy się więc o „wrazumlenie” rządzących Ukrainą, aby nie odbierali miejsca należnego Świętemu Prawosławiu i nie ważyli się podnieść ręki na Jego Święte Oblicze.

---

## **Wszechnica Kultury Prawosławnej w roku akademickim 2004/2005**

---

### **Program wykładów w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku**

**25 października 2004 r. godz. 18.00.**

**Inauguracja Wszechnicy** z udziałem Jego Eminencji Metropolity Sawy, Kierownika Katedry Dogmatyki Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku.

**29 listopada 2004 r. godz. 18.00**

**Kościół a polityka** - Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Jakub, Biskup Białostocki i Gdański.

**27 grudnia 2004 r. godz. 18.00.**

**Pismo święte jako przewodnik w życiu duchowym człowieka** – Jego Ekscelencja Jeremiasz, Arcybiskup Wrocławski i Szczeciński, Kierownik Katedry Pisma świętego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

**24 stycznia 2005 r. godz. 18.00.**

**Prawosławie w twórczości Tolstoja** – Jego Ekscelencja Szymon, Arcybiskup Łódzki i Poznański.

**28 lutego 2005 r. godz. 18.00.**

**Eschatologiczne poglądy o. Sergiusza Bułgakowa** - Ksiądz dr Jerzy Tofiluk, Rektor Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

**28 marca 2005 r. godz. 18.00.**

**Duchowe bogactwo myśli teologicznej św. Ignacego Branczaninowa** – Ksiądz dr Archimandryta Jerzy Pańkowski, Namiestnik Klasztoru św. Onufrego w Jabłecznej.

**25 kwietnia 2005 r. godz. 18.00.**

**Sakramenty w Kościele prawosławnym** - Ksiądz dr Archimandryta Paisjusz, Zastępca Rektora Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, Proboszcz Parafii św. Jana Klimaka w Warszawie na Woli.

---

## **Strona internetowa Bractwa**

Nasza strona internetowa jest włączona do portalu [www.cerkiew.pl](http://www.cerkiew.pl). Adres strony internetowej to: [www.cerkiew.pl/bractwocim/](http://www.cerkiew.pl/bractwocim/)

Listy elektroniczne do Zarządu Głównego Bractwa prosimy kierować na adres: [bractwocim@cerkiew.pl](mailto:bractwocim@cerkiew.pl)

---

### **Biuletyn Informacyjny - Kwartalnik**

Wydawca: Zarząd Główny Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku  
Redagują: A. Łapko, A. Sosna, A. Sołowianowicz, A. Nikitorowicz, J. Matwiejuk.

Skład komputerowy: Andrzej Łapko  
Adres Redakcji: 15-420 - Białystok, ul. Św. Mikołaja 5,  
email: [bractwocim@cerkiew.pl](mailto:bractwocim@cerkiew.pl)

Druk: Drukarnia Monasteru Supraskiego,  
16-030 Supraśl, ul. Klasztorna 1